

PIĄTEK – 29 X

W CHOROBIE SPOTYKAM JEZUSA

Komentarz na wejście

Ofiara Mszy świętej odprawiana jest każdego dnia we wszystkich kościołach na całym świecie. Jezus ofiaruje się za nas każdego dnia na ołtarzu naszego życia. Łączmy swoje bóle i cierpienia z Jego ofiarą. Pamiętajmy o tych, którzy są zbyt przytłoczeni ciężarem bólu i choroby, by zaufać i u Boga szukać pomocy w cierpliwym i owocnym znoszeniu choroby dla zbawienia ludzi i narodów.

Modlitwa wiernych

Do Boga, najlepszego Ojca wszystkich ludzi, zanieśmy nasze prośby.

– Módlmy się za papieża Franciszka, niech Bóg obdarza go siłą i zdrowiem, aby z wiarą głosił Dobrą Nowinę, która dotrze do wszystkich zakątków świata. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się, aby każdy misjonarz chodził w światłości słowa Bożego i to słowo w rozumiały sposób przekazywał tym, do których został posłany. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za prześladowanych misjonarzy, aby w cierpieniu, które ich dotyka, nie zwątpili w miłość tego, dla którego poświęcili swoje życie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy, którzy przeżywają kryzys powołania, aby patrząc na krzyż Chrystusa, otrzymali umocnienie i otuchę. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za chorych misjonarzy, aby doświadczenie, które przeżywają, przybliżyło ich do Jezusa – najlepszego lekarza ciał i dusz. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za personel medyczny pracujący na misjach, aby swoją troskliwością i serdecznością budził w chorych nadzieję powrotu do zdrowia. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych misjonarzy oraz zaangażowanych w dzieło misyjne Kościoła, aby Bóg obdarzył ich nagrodą wiecznej chwały w niebie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy potrafili mądrze wspierać pracę misjonarzy. *Ciebie prosimy...*

Boże, Ojczy pełen miłości i miłosierdzia, wysłuchaj naszych prośb i bądź zawsze przy nas.

Rozważania różańcowe (*tajemnice bolesne*)

Żaden dzień choroby, żadna rana na ciele, żadne cierpienie duszy, żaden krzyk bólu nie jest pustką i rozpaczą. Nie może być, skoro jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga! Każdy ból, ten najmniejszy bądź najokropniejszy, staje się wołaniem o poznanie i dotknięcie nas, naszego ciała i chorych miejsc, miłością Boga, która daje nadzieję.

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Jezus trwoży się przed śmiercią, na jaką się zgodził z miłości do człowieka. I my trwożymy się w chwilach bólu nie do zniesienia, cierpienia ponad siły, kiedy świadomość choroby odbiera sens życia, ufność w modlitwie wobec Boga Ojca.

Właśnie w takiej chwili wahania, buntu i niezgody na chorobę mogę spotkać Jezusa. W niebywale trudnym zawierzeniu moc Boża jest tak blisko, czuwa nade mną. I kochający Bóg Ojciec posyła w moją trwożę życia świadka wiary – człowieka.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Jezusa dosięgają uderzenia bicza. I nas dosięgają bicze cierpienia. Bolesne ciągi choroby, każde drgnienie chorego ciała, trudny oddech czy wymuszony bezruch w łóżku. Każde uderzenie bólem wzmagają u chorego cierpienie i rozpacz.

Właśnie wtedy wśród pytań: „dlaczego ja?“, „czy muszę tak cierpieć?“ – mogę spotkać Jezusa. Jezus też pytał Ojca w chwilach trwoży... Moje wołanie, rozpaczliwe pytania stają się modlitwą i rozmową z Bogiem.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Każdy cierń korony wbija się głęboko w głowę Jezusa. I nas dotyka każdy cierń choroby, do głębi jestestwa. Rany ciała i wnętrza, chore organy, nieruchome nogi i ręce... Jeden wielki cierń bólu. I trzeba trwać.

Właśnie w takiej chwili ostrego cierniowego bólu mogę spotkać Jezusa. Każde niedomaganie, słabość, ból, kalectwo czy defekt upodabnia mnie do cierpiącego Boga. Jak wielka to łaska spotkać w Jezusie brata, też ogarniętego cierpieniem nie do wypowiedzenia.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Jezus umęczony idzie z krzyżem do wskazanego celu. Każdy z nas ma swoją drogę życiową usłaną kwiatami szczęścia, ale i kamieniami słabości i grzechów. Kiedy przychodzi lekarski wyrok – dotyczący zmiany trybu życia, choroby lub jeszcze trudniejszy nieuleczalnej choroby – nasza droga staje się drogą krzyżową, pełną buntu, walki, wątpliwości, łez, krzyku i wołania: „Dlaczego!?”. Krzyż choroby staje się męką.

Właśnie w takiej tragicznej chwili mogę spotkać Jezusa. W trudzie i zmaganiach ze sobą i obciążeniem krzyża mogę zawierzyć Jezusowi.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Jezus w męczarniach, z miłości do Ojca i do ludzkości, ofiarowuje swoje życie. Kiedy ból osiąga ekstremalną siłę i wokół niepewność choroby bądź śmierci – tyle strachu jest w człowieku. Nie ma siły na walkę, zostaje bezsilność, obojętność bądź pogodzenie się z chorobą, z decyzją Bożej Opatrzności.

Właśnie w tej najtrudniejszej chwili życia mogę spotkać Jezusa. To może ostatni taki moment spotkania Jezusa twarzą w twarz i pochwylenia Go za rękę, aby w Jego obecności wraz z Maryją i świętymi przekroczyć bramę pełni życia.

Czytanka różańcowa

Choroba jest najbardziej problematycznym i dramatycznym doświadczeniem człowieka, gdyż jest zagrożeniem jego ziemskiej egzystencji. Nic więc dziwnego, że każdy boi się choroby.

Wobec choroby człowiek jest często bezradny, przeżywa chwile osamotnienia i lęku, a w początkowym okresie jest ona prawdziwym wstrząsem dla człowieka, dla całej jego struktury fizycznej, psychicznej i duchowej. Choroba jest wielką próbą postawy chrześcijańskiej, w tym szczególnie wiary, nadziei i miłości.

Cierpienia własne, a także kontakt z cudzym cierpieniem niemal każdemu każe od nowa stawiać pytanie o jego sens, a tym samym o sens życia w ogóle. Ważna staje się kwestia odpowiedzialności za dotychczasowe życie, często obciążone winą i nieuporządkowane.

Wszystkie te trudne sprawy trzeba podjąć. Nieraz chory czuje, że nie wolno ich dłużej odkładać. Człowiek chory, osłabiony, udręczony bólem i niepokojem martwi się nie tylko o siebie, ale i o najbliższych. Lęk i cierpienie sprawiają, że chora osoba znajduje się w sytuacji niekorzystnej i złożonej, utrudniającej powrót do zdrowia.

Chory doznaje też wielu upokorzeń, jest skrępowany swoją niemocą i zależnością od innych. Czuje się pomijany ze względu na niemożność działania i uczestniczenia w życiu bliskich.

Bardzo często choroba pobudza człowieka do szukania Boga i powrotu do Niego lub odnowienia i umocnienia przyjaźni z Bogiem.

Cierpienie i choroba są dla Jezusa bezpośrednią okazją do działania. Wysłał swoich uczniów, by głosili, uzdrawiali i wzywali do nawrócenia.

Jezus jest zawsze przy nas i cierpi wraz z nami. Dopuszczając cierpienie, nie opuszcza nas, ale daje nam wiele łask, aby je przyjąć jako szczególny dar, przez który mamy udział w Jego cierpieniach. Możemy razem z Nim zbawiać świat, stając się misjonarzami, posłanymi do chorych i cierpiących duchowo i fizycznie. Polecajmy Bogu wszystkich tych, którzy uczestniczą w zbawczym dziele Chrystusa, który dla każdego człowieka podjął krzyż, umarł i zmartwychwstał.

Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza